KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 21go Czerwca 1865 r. | № 138. | ROK 44. | Dnia 9 (21) Czerwca 1865 r.

Środa. | Rano ciepła st. 10; w poł. st. 15. Wys. wody st. 3. c. 5. (Przybywa) | Wschód Słońca g. 3 m. 40 Zachód „ „ 8 „ 23 | Jutro, Śgo Paulina Biskupa.

OD REDAKCJI KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Z dniem 1szym Lipca, rozpoczynamy kwartał III. roku 1865, a 44go naszego istnienia.

Łaskawi Prenumeratorowie zamieszkali na prowincji, raczą, dla uniknienia wszelkiej zwłoki w odbiorze pierwszych numerów *Kurjera Warszawskiego*, w następnym kwartale, poczynić wczesne na właściwych Urzędach i Stacjach Pocztowych zapisy.

Cena prenumeraty *Kurjera Warszawskiego*, pozostaje ta sama, jaka była od początku założenia tego pisma:

W *Warszawie*, rocznie, rs. 4 kop: 80 (czyli złp. 32); półrocznie, rs. 2 kop: 40 (czyli złp. 16); kwartalnie, rs. 1 kop: 20 (czyli złp. 8). Z roznoszeniem do domów, po 5 kop: (czyli gr: 10) więcej na miesiąc.

Prenumerować można w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* i w Kantorach tegoż pisma.

W Królestwie zaś i w Cesarstwie, prenumerata wynosi: rocznie, rs 6 kop: 60 (czyli zł: 44); półrocznie, rs. 3 k. 30 (czyli zł: 22); kwartalnie rs. 1 k. 65 (czyli zł: 11).

Prenumeratorowie życzący odbierać *Kurjera Warszawskiego* w oddzielnych kopertach, pod swoim adresem, tak w Królestwie jako i Cesarstwie, dopłacą na koperty rs. 1, na kwartał, i wówczas z żądaniem swojem zechcą się zgłosić listownie do *Pocztowej Expedycji Gazet w Warszawie*, lub do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, ulica Wierzbowa, Nr 473c, w domu św. p. *Ludwika-Adama Dmuszewskiego*, przesyłając na prenumeratę: roczną, rs. 10 kop: 60; półroczną, rs. 5 k. 30; kwartalną, rsr. 2 kop. 65.

— Wczoraj rano, JW. Hrabia Namiestnik, raczył przyjmować w Zamku Królewskim, Duchowieństwo, Urzędników wojskowych i cywilnych tudzież Obywateli.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Z powodu uśmierzenia zarazy księgosuszu, w Gubernji Krakowskiej Cesarstwie Austrjackiem, Kommissja Rządowa Spraw Wewn: i Duch:, odwołała środki ostrożności na granicy Królestwa Polskiego od strony Cyrkułów: Wadowickiego, Bocheńskiego, Tarnowskiego i Rzeszowskiego zaprowadzone, w celu zapobieżenia przeniesienia pomienionej zarazy do kraju tutejszego, i odtąd nie zachodzi przeszkoda w sprowadzaniu z rzeczonych Cyrkułów bydła rogatego, oraz wszelkich zwierząt i produktów. Co zaś do środków ostrożności od strony Gubernji Lwowskiej zaprowadzonych, gdy w tej Gubernji zaraza dotychczas nie ustała, przeto też środki pomienione, dla niedopuszczenia wniesienia tej zarazy do Królestwa Polskiego, nadal z całą ścisłością przestrzegane być mają. O czem Kommissja Rządowa, do wiadomości powszechnej podaje.— Inspektor Główny Służby Cywilno-Lekarskiej, Rz: Radca Stanu, *Kochański.* Szef Bióra, *Chawłowski.*

— *Magistrat Miasta Warszawy.* Izydor, Bernard, Henryk i Józef Bracia Kaftalowie, celem uczczenia pamięci ich Ojca, niegdy Szoela Kaftal na d. 10 (22) Lipca 1857 r. tu w Warszawie zmarłego, summę rs. 7,500 na posesji Nr 482 lokowaną, z procentem po 6% na korzyść Instytucji Dobroczynnych darowali, pod warunkiem, iżby pomiędzy innemi kwota rs. 150, z powyższego procentu, corocznie użytą była: jednego roku, począwszy od 1860, na wyposażenie ubogiej panny starozakonnej, drugiego roku poczynając od 1861 na wspomożenie podupadłego kupca starozakonnego i tak kolejno w jednym roku na wyposażenie panny, a w drugim roku na wspomożenie kupca, i odpowiedni temu przeznaczeniu akt darowizny pod d. 23 Grudnia 1859 (4 Stycznia 1860), przed Janem Jasińskim Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej zeznali. W r. b. przypadają do rozdziału trzy posagi dla ubogich panien i dwa wspomożenia dla podupadłych kupców. Kandydatki do posagów winny być stanu wolnego, od lat 16 do 30 skończonych włącznie, mające po dzień 10 (22) Lipca, winny pochodzić z rodziców stale w Warszawie zamieszkałych i księgami stałemi ludności objętych, oraz być moralnego prowadzenia się i niezamożnego stanu; do podań swoich zatem dołączyć powinny: a) Świadectwo Komisarza Policji Wykonawczej właściwego Cyrkułu, że rodzice kandydatki jak i ona sama, są stałemi mieszkańcami tutejszego Miasta; b) Świadectwo przez czterech tutejszych wiarogodnych właścicieli domów jakiegobądź wyznania udzielone, pod względem ubóstwa i dobrej konduity. c) Metrykę urodzenia przez właściwy Sąd Pokoju ulegalizowaną na dowód, że kandydatka skończyła najmniej rok 16 życia. Uposażenie w kwocie rs. 150 przyznane jednej z kandydatek, ulokowane będzie w Banku Polskim na procent, na imie i rzecz tejże kandydatki, lub też ulokowane będzie na pewnej hypotece, która kapitał ten wraz z narosłym procentem odebrać będzie mogła dopiero wtenczas, gdy złoży Magistratowi dowód pójścia za mąż.

Kandydaci zaś ubiegający się o wspomożenie dla podupadłych kupców przeznaczone, winni być również stale w Warszawie zamieszkali i księgami stałej ludności objęci, oraz przyzwoitego prowadzenia i niezamożnego stanu, do podań zaś swoich dołączyć winni następujące dowody: a) Świadectwo Komisarza Policji Wykonawczej właściwego Cyrkułu, że kandydat jest stałym mieszkańcem tutejszego miasta; b) Świadectwo przez czterech tutejszych wiarogodnych kupców jakiegobądź wyznania, udzielone pod względem stanu ubóstwa i co do przyzwoitego prowadzenia się, przynoszące dowód, że ubiegający się zasługuje na wsparcie. Wspomożenia po rs. 150 wybranym, doręczone będą w rocznicę śmierci niegdy Szoela Kaftal, jeżeli w dniu tym nieprzypadnie jakie Święto Dworskie, lub Uroczyste Kościoła Chrześcijańskiego, lub wyznania Mojżeszowego, w takim bowiem razie doręczenie w dniu poprzednim lub następnym dopełnione będzie. Prośby tak o uposażenie jak również o wspomożenie, zanoszone być winny na stemplach właściwej ceny, pod adresem Prezydenta miasta, najdalej do d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., podane bowiem po tym terminie, lub nie poparte dowodami powyżej wskazanemi, bez skutku i odpowiedzi pozostaną.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.* — Naczelnik Kancelarji, *Luceński.* (Dz: W.)

— W rozkazie do zarządu administracyjnego miasta Warszawy z dnia 2 (14) Czerwca czytamy: W zakładzie wód mineralnych sztucznych w ogrodzie saskim, jeden z wyższych urzędników miał sobie podanem zamiast żądanej wody gorzkiej, rozcieńczony kwas solny, w skutek czego ciężkiej uległ chorobie. Zarządzone śledztwo wykryło, że robotnik przekonawszy się, iż na etykiecie flaszki napisane było woda gorzka, nalał z tej flaszki kwasu solnego. Protokół śledczy odesłano prokuratorowi królewskiemu przy sądzie kryminalnym dla pociągnięcia winnych do sądowej odpowiedzialności. Z protokółu śledczego osiągnięto przekonanie, że w zakładach wód mineralnych do czyszczenia kufelków używają rozcieńczonego kwasu solnego; na wniosek urzędu lekarskiego wydano zarządzenie do dyrektorów zakładów wód mineralnych sztucznych w ogrodzie saskim i krasińskim, aby do czyszczenia naczyń pod żadnym pozorem nie używali rozcieńczonego kwasu solnego, tyko octu wzmocnionego. Dla dopilnowania zaś wykonania, polecono lekarzom miejskim, aby co tydzień odbywali rewizje w zakładach, czyli to rozporządzenie należycie jest wykonywanem. (Dz. Warsz.)

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.— W zastosowaniu się do przepisów Lombardowi służących, podaje do wiadomości publicznej, a mianowicie Osób interessowanych, że Licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bielizna i wszelkiego rodzaju kosztowności, których Właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 23 Sierpnia (4 Września) 1865 r., i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania codziennie wyjąwszy dni Świąteczne i Niedzielne, od godziny 9tej z rana do 1szej w południe, w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w Głównym Korpusie Pałacu Namiestnikowskiego, odbywać się będzie. 1) Życzący więc nabyć sobie rzeczone przedmioty, zechcą się znajdować w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić. 2) Że termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych, najdalej do dnia 8 (20 Lipca) bieżącego roku, wszelkich zaś innych do dnia 6 (18) Sierpnia t. r. oznaczonym został. Dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani. 3) Że wszyscy którzy nie wykupiwszy dotąd fantów swoich w czasie właściwym, mimo niniejszego ogłoszenia na własny interes tyle staną się obojętnemi, iż nie będą korzystać z czasu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie którzy takowego wykupienia, przed dniem 8 (20) Lipca r. b. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 6 (18) Sierpnia r. b. co do innych nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art: 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r., o zaprowadzenie w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art: 29 zaprowadzającego w tym celu probiernią przy Mennicy Warszawskiej, tejże Mennicy do stopienia, a zarazem w zamian na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną. 4) Ażeby się nikt z osób interesowanych niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu wymawiać nie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Gazetę Warszawską, Policyjną i Polską, Kurjer Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych exemplarzy onego, w miejscach publicznych, do wiadomości powszechnej podaje.— P. o. Prezydenta, Jenerał-Major *Witkowski*.— Naczelnik Kancellarji, nego Sztabu Jenerał *Luceński*. (D. W.)

— Podajemy wykaz wystawców, z urzędowych źródeł, którzy wyroby swe posłali na tegoroczną wystawę w Moskwie, z wyszczególnieniem okazów: A) Z Miasta Warszawy: 1) Hirschmann, Kijewski i Scholtze, fabrykanci wyrobów chemicznych: sodę, sztuczny nawóz różnego rodzaju i inne chemiczne wyroby. 2) Juljan Małecki i Schröder, fabrykanci fortepjanów: fortepjan koncertowy z prawdziwym angielskim mechanizmem ulepszonym Hertza i innemi udoskonaleniami, fortepjan z mechanizmem wiedeńskim i urządzeniem strón na sposób Belgicki. 3) Stanisław Pfeifer, właściciel garbarni: różnego rodzaju skóry lakierowane, jako to: safjan, skóry kozłowe, baranie i cielęce, skóry podeszwiane i do pras hydraulicznych oraz maszyn, a także do powozów i dla siodlarzy. 4) J. D. Sommer, fabrykant perfum i mydła: mydło toaletowe, perfumy i inne kosmetyki. 5) K. A. Temler i Szwede, właściciele garbarni: różne skóry własnego wyrobu, rurę sikawkową i inne wyroby skórzane. 7) Neumann, fabrykant wyrobów drucianych: płótno metalowe w wielkich kawałach, używane przy wyrabianiu papieru, klatkę drucianą na ptaki. 8) Jan Mieczkowski, właściciel zakładu fotograficznego: fotografje. 9) Robert Ejchler, fabrykant gwoździ maszynowych: różne wyroby żelazne, jako to: gwoździe do maszyn i okien. 10) Franciszek Sadowski i Michał Trzebiecki, właściciele zakładu fotograficznego: fotografje i albumy własnego wyrobu 11) Zyns Rachmil, blacharz: trzy przenośne sikawki, nowego pomysłu. 12) Józef Rentel, fabrykant powozów: karetę angielską i lando. 13) Józef Fraget, fabrykant wyrobów platerowanych srebrem: serwis stołowy. 14) Juljusz Sperling, kowal: parę wag dziesiętnych. 15) Antoni Hofer, fabrykant fortepjanów: dwa fortepjany. 16) Schlotzer i Wittich, fabrykanci kas ogniotrwałych: 6 sztuk kas ogniotrwałych 17) Franciszek Schaltzman, fabrykant ołówków: ołówki. 18) Jan Sztuczkajski, fabrykant krochmalu, indygo i farbki: farbkę. 19) Maus i Buch, fabrykanci wyrobów z nowego srebra: wielki lichtarz używany w prawosławnych cerkwiach, czajniki, tace, lichtarze i t. p. 20) Krahl i Sejdler, fabrykanci fortepjanów: dwa fortepjany. 21) Robert Neumann, fabrykant materacy drucianych: dwa materace. 22) Kazimierz Żeleziński, ślusarz: dwa okucia żelazne do drzwi, a jedno do okna. 23) Fryderyk Puls, fabrykant perfum i mydła toaletowego: perfumy i mydło. 24) Bracia Zuckerwahr, kotlarze: wyroby kotlarskie. 25) Ewans, Lilpop i Rau, Fabrykanci maszyn i odlewów: maszyny własnego wyrobu. 26) Fiszel Rafenberg, fabrykant taśm i tasiemek: różnokolorowe taśmy, własnego wyrobu 27) Pik, optyk: instrumenta fizyczne. 28) Orgelbrand, fabrykant trzcionek: 10 sztuk płyt steorotypowych, $\frac{1}{2}$ łokcia szerokości i $\frac{3}{4}$ łokcia długości każda i 10 papierowych matryc odpowiednich wspomnionym płytom. 29) Maxymiljan Fajans, właściciel zakładu fotograficznego i litograficznego: fotografje i litografje własnego wyrobu, albumy i t p. 30) Wilhelm Imroth, właściciel garbarni: różnego rodzaju skóry własnego wyrobu. 31) Wiktor Sanger, fabrykant świec i mydła: świece stearynowe i mydło własnego wyrobu, 32) Marcin Piętka, fabrykant kleju: zwykły klej stolarski własnego wyrobu. 33) Robert Hirszenfeld, właściciel fabryki wyrobów chemicznych: wyobrażenie ułożone z zapałek niesamopalnych. 34) Ewans, Lilpop i Rau, fabrykanci maszyn i odlewów; sikawka z parowym motorem, zrobiona dla m. Warszawy. 35) Adam Mieczyński, Redaktor gazety Rolniczej: ul ramowy Dolinowskiego, z ulepszeniem własnego pomysłu. 36) A. Kantor, introligator: xiążka pod tytułem „Faust“ oprawna w safjan i biblja oprawna w axamit. 37) Franciszek Wojszycki, fabrykant kapeluszy: 8 kapeluszy. 38) Wilhelm Mich, powroźnik: dwa kawały powrozu i funt sznurka. B) Z Gubernji Warszawskiej: 39) Jakób i Ignacy Bracia Natanson, właściciele cukrowni: pięć głów cukru rafinowanego. 40) Fryderyk Gintz, fabrykant fortepjanów: fortepjan orzechowy. 41) Hille i Dietrich, fabrykanci wyrobów lnianych: wyroby lniane, jako to: płótno, bielizna stołowa, ręczniki i t. p. 42) Benjamin Krusche, właściciel fabryki wyrobów wełnianych i bawełnianych: wyroby pół-wełniane, pół jedwabne bawełniane. 43) Juljusz Bergau, właściciel fabryki wyrobów wełnianych i pół-wełnianych: sześć kobiecych chustek wełnianych w deseń, 6 wełnianych serwet w deseń i 4 pół-wełniane kołdry w deseń. 44) Seweryn Lissel, właściciel po-

dobnej fabryki: jedną chustkę wełnianą kobiecą w deseń, 16 arszynów pół-wełnianej z jedwabiem materji i 16 arszynów bawełnianej z jedwabiem materji. 45) Gustaw Werczyński, właściciel podobnej fabryki: kołdrę wełnianą i 30 arszynów materji bawełnianej na w pół z jedwabiem. 46) Adolf Lückernick, właściciel podobnej fabryki: 6 wełnianych chustek kobiecych w deseń. 47) Adolf-Gotlieb Fiedler, fabrykant sukna i kortów: około sześciu sztuk sukna i kortów. 48) Henryk Rau, właściciel cukrowni: dwie głowy cukru rafinowanego. 49) Radolf Kindler, właściciel fabryki wyrobów wełnianych i półwełnianych: 26 sztuk wyrobów wełnianych i pół-wełnianych z jedwabiem. 50) Benjamin Krusche, właściciel fabryki wyrobów wełnianych i pół-wełnianych, bawełnianych i lnianych: około 50 sztuk wyrobów wełnianych, półwełnianych, bawełnianych i lnianych. C) Z Gubernji Płockiej. 51) A. Łapiński i Spółka, właściciele młyna parowego w Zegrzynku (w Powiecie Pułtuskim): zmielone różnego rodzaju zboże, w różnych kształtach, 10 gatunków po 1 pudzie. D) Z Gubernji Augustowskiej. 52) Karol Dąbrowicz, właściciel fabryki wyrobów płóciennych w Dobrowoli (w Pcie Marjampolskim): serwety do różnych serwisów i ręczniki. E) Z Gubernji Radomskiej. 53) Wilhelm Hordliczko, właściciel zakładów górniczych w Rogoźniku i Zagórzu: kawał węgla kamiennego, oraz inne wyroby przemysłu górniczego, jako to: galman i cynk. 54) Lindheim, właściciel przędzalni w Żarkach: przędzę bawełnianą. 54) Moes, fabrykant wyrobów rękodzielniczych w m. Pilicy: korty wełniane i papier. 55) Wydział górnictwa przy Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu: węgiel kamienny z kopalni Ksawery koło miasta Będzina, węgiel kamienny z kopalni Cieszkowski we wsi Dąbrowie, galman z kopalni Ulisses, koło wsi Bukowno, galman z kopalni Jerzy, koło wsi Starczynów;—z zakładu cynkowego koło m. Będzina: cynk metaliczny i metal kadmium; z zakłada koło m. Sławkowa: blachy cynkowe wielkich rozmiarów, blacha żelazna zwykłych rozmiarów, cienka blacha żelazna; z zakładu żelaznego we wsi Dąbrowie: płaskie żelazo $1\frac{3}{10}$" szerokości, $1\frac{1}{4}$" grubości, a około 90" długości; płaskie żelazo $1\frac{8}{10}$" szerokości, $1\frac{3}{4}$" grubości, a około 90" długości, okrągłe żelazo $3\frac{1}{2}$" średnicy, a 90" długości, żelazo kwadratowe 1" i 1"—1"" w kwadrat. 57) Brutus Ostrowski, właściciel dóbr Dąbrowa (w Pcie Wieluńskim): 14 butelek różnego rodzaju win owocowych własnego wyrobu. 58) Rzecz: R. St. Ciechanowski, właściciel fabryki cementu: różne wyroby cementowe. 59) Wydział górnictwa przy Komisji Rząd: Prz: i Skarbu: rurę żelazną z kopalni: 1° Elżbieta koło wsi Cichów, 2° Herkules koło wsi Starachowice, 3° Henryk koło wsi Lubień, 4° Paweł koło wsi Wielkawieś, 5° Jadwiga koło wsi Rataje 6° Anna koło wsi Majków, 7° Żarnowa-góra koło wsi Mostki, 8° Piotr koło wsi Bzin, 9° Leon koło wsi Mroczków, 10° Swiniagóra koło wsi Samsonów, 11° Dalejów koło wsi Sorbin, 12° Zygmunt koło wsi Miedzianagóra, 13° Jan koło w. Kamiennawola; wapniak z kopalni Młodzawy koło wsi Majków; kute żelazo 6 sztuk w jednej paczce 5 stóp długości z zakładu w Suchedniowie, żelazo sztabowe walcowane z zakładu w Nietuliskach. F.) Z Gubernji Lubelskiej. 60) Wilhelm i Edward bracia Hordliczko, właściciele huty szklanej we wsi Czechach: szkło szybowe, wazy z różnemi ozdobami i szkło stołowe. (Dz: W.)

— Professor Przyborowski, w odczycie swym o znaczeniu Opola w dawnej Polsce wspomniał, że Opolanie w rozsądzaniu sporów granicznych, oznaczali granice wyżłabianiem na kamieniach stóp ludzkich. Taki właśnie kamień z jedną, jakby dziecinną stopką, znajduje się na łąkach wsi Kanikowo, w Powiecie Ostrołęckim, w pobliżu miasteczka Zaręby położonej. Lud miejscowy w swojej nieświadomości, odnosi początek tej stopki do czasu wędrówki Najświętszej PANNY z DZIECIĄTKIEM JEZUS. Podobne kamienie znajdują się zapewne i w innych miejscowościach; zebrane o nich wiadomości, posłużyćby mogły do oznaczenia granic niektórych przynajmniej Opol.

— Wzmiankowaliśmy już o niedawno wydanej nakładem P. Celsa *Lewickiego*, Xiążce do Nabożeństwa, pod tytułem: *Pokój wam*, układu znanej Autorki, której kilka dzieł religijnych: jak *Głos Duszy* i inne wielką znajdują wziętość w Publiczności pobożnej. Xiążka ta obszerna, około ośmset stronnic obejmuje. Modlitwy w niej zawarte, powiększej części nie są krótkie, a mimo to, niemodląc się nawet, czyta się ją bez znużenia i oderwać się od niej trudno, tak modlitwy są wzniosłe, poetyczne, namaszczenia pełne; cała xiążka, to jakby jeden potok poezji kołyszącej duszę, unoszącej ją w niebiosa. Cenzura Duchowna wyraża się o tem dziele z pochwałą. Spodziemy się, że pisma specjalne, jak: *Przegląd Katolicki*, podadzą szczegółowy jej rozbiór. Wydawca postarał się, aby zewnętrzna postać dzieła odpowiadała jego wewnętrznej wartości, obszerny format zgrabny i dogodny, papier piękny i druk bardzo wyraźny, żadnych oczu sforsować niemogący, odbicie czyste, korrekta staranna. Drukowano u P. *Ungra*. Dwie piękne fotografje w zakładzie PP. *Sadowskiego* i *Trzebieckiego*, podług rysunku P. *Tegazzo* wykonane, zdobiąc dzieło, stanowią oryginalność tego pięknego wydania. Jak najlepszego powodzenia życzymy tej xiążce i spodziewamy się, że je mieć będzie. Cenę ustanowił P. *Lewicki*, w stosunku do ozdobności wydania, umiarkowaną: za exemplarz broszowany złp. 20, oprawna w szagryn złp. 28.

— P. Miłaszewski, znany na scenie Warszawskiej Artysta, później Dyrektor Teatru we Lwowie, a zarazem i w Krakowie, ostatni ten Teatr opuścił, i z tego powodu 13 osób o Dyrekcją Teatru Krakowskiego się ubiega.

— W Toruniu w zielone Świątki niespodzianie pojawiła się na staromiejskim rynku pierwsza dorózka ku zdziwieniu licznej gawiedzi. Urządzenie jej jest eleganckie, ale potrzebaby takich dorożek przynajmniej 4 do 6ciu rzeczywiście tu niezbędnych, a któreby w takim razie przedsiębiercy prawdziwie zysk przynieść mogły, a że to nastąpi spodziewają się tamże.

— We Środę, w Sztokholmie, była wielka burza z wichrem, deszczem i gradem, która się jeszcze we Wtorek na noc rozpoczęła. Silne wichry panowały przy brzegach Szwecji, Finlandji i prowincjach Nad-Baltyckich Cesarstwa.

— W Hamburgu robiono niedawno doświadczenia z nowym materjałem piorunującym, głównie do rozsadzania skał i zakładania min przeznaczonego. Ma to być płyn oleisty, daleko tańszy, a bezpieczniejszym i silniejszym od prochu strzelniczego, który nazwano Nitroglycerinem.

W Ober-Klingenburg pod Warburgiem, sztuczna hodowla ryb przynosi znaczne dochody. Jeden mórg stawu karpiowego we dwa lata produkcja 16 centnarów karpi, a staw z złotemi i srebrnemi rybkami, które płacą po 161/2 talarów za 100 sztuk, przynosi dochodu rocznie 1,200 do 1,4000 talarów.

— Dziennik „La Patrie" powiada, że w tej chwili przygotowuje się wielkie dzieło, którego celem jest uprawa piasków w Bretanji, zajmujących przynajmniej 400,000 hektarów gruntu. Roboty około tego przedsięwzięcia, zaraz po zbadaniu mają się rozpocząć.

*

— Towarzystwo Przyjacioł Sztuk Pięknych w Krakowie, przeznaczyło w tym roku na premjum dla swych Członków, litografję z obrazu „Eljasza” przestawiającego obronę zamku Wolborskiego przez Potockiego.

— Donoszą nam z Czechówki za Wieliczką, ze wsi Czwartek 8 Maja o godz: 8ej po południu, iż wśród zupełnej ciszy powietrza, padał deszcz drobny, ośmioro ludzi od roboty schroniło się przed deszczem pod niewielkie drzewo przy drodze, gdy nagle piorun uderzył w owo drzewo i powalił wszystkich o ziemię, przechodzący ludzie zanieśli ich do domów i ratowali, obłożywszy ziemią, 7miu z nich pozostało przy życiu, jakkolwiek zdrowie ich mocno nadwerężone zostało, jedna tylko dziewczyna pomimo ratunku, niewróciła do życia.

— Wczoraj przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Macniew*, Fligiel-Adjutant Pułkownik *Annienkow*, Mistrz Obrzędów Dworu J. C. K. M. Xiążę *Ogiński* i Członek Rady Stanu *Ostrowski*, z Petersburga; Tajny Radca *Warrand*, z Wiednia;—Wyjechał zaś: Jenerał wojsk Belgijskich *Dessart*, zagranicę.

— Jutro, jako w dzień imienin ś. p. Pauliny z Orłowskich *Lisowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele po-*Augustjańskim*, o godz: 10tej rano; na które, pozostała Córka wraz z Familją, uprzejmie zaprasza. (9184.)

— Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Pauliny z Jarockich *Kwaśniewskiej*, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9tej z rana, odprawioną zostanie żałobna Wotywa, za spokój jej duszy; na którą, w smutku pozostały Mąż wraz z Synem, Familję i Znajomych, uprzejmie zaprasza. (9172.)

— W dniu 23 b. m., t. j. w Piątek, o godz: 9tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele po-*Kapucyńskim*, jako w rocznicę śmierci dwóch synów: za duszę ś. p. Jana i Władysława *Dąbrowskiego*, b. Urzędnika Magistratu m. Warszawy; na które, pozostali Rodzice i Familja, najuprzejmiej Przyjacioł i Kolegów zmarłego, zapraszają. (9109.)

— Karol *Duszewski*, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku i żalu Żona wraz z Familją, zapraszają Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z dolnego Kościoła Ś. KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski; oraz w tymże dniu, na Nabożeństwo żałobne, o godzinie 11tej z rana, odbyć się mające. (9170.)

— Dnia 9 b. m., odbył się popis publiczny na pensji żeńskiej prywatnej 5-klassowej P. Br. *Leśniewskiej;* siedmnaście celniejszych uczennic otrzymało nagrody w książkach, a mianowicie Panny: Kowalska Alexandra, Kaczura Olimpja, Anders Amalja, Anders Wilhelmina, Jakowicka Marja-Jadwiga, Łącka Alexandra, Kaczura Zofja, Kalińska Augusta, Lindenfeld Salomea, Strybel Anna, Bogusławska Marjanna, Salamonowicz Bronisława, Sitkiewicz Antonina, Wetter Witalja, Reichman Florentyna, Landau Zofja i Tatarkiewicz Salomea. — Przełożona rzeczonego Zakładu Naukowego, ma zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że jak dotąd tak i na przyszłość starać się będzie o wszechstronne gruntowne wykształcenie powierzonych jej pieczy uczennic, tak miejscowych jako i dochodzących. — Br: *Leśniewska*, ulica Leszno Nr 723, dom Wgo Kubarskiego).

— Będąc w tych czasach przytomnemi niejednemu poważnemu aktowi zakończenia nauk szkolnych, zwykle examinem zwanemu, przychodzi nam słusznie na myśl, że co czas, to obyczaj. Dawniej, obok gruntownej zkąd inąd nauki, bawiono się za nadto w zewnętrzne popisy, a świadkiem tego program examinu w Kollegjum Jezuickiem z r. 1756, na końcu którego powiedziano: „Teraz, experyment dadzą wszyscy Ichmość Panowie Kawalerowie politycznego *dyszkursu* w języku francuzkim i jak podług reguł polityki obcować z zacnemi gośćmi. Dalej, tańce: Menuets nobles et Bohémienne. Les Anglaises i pucelage. Rigaudons. Menuet d'Anjou i Bavaroise. W końcu, Ballet royal. Z tańców, produkują się: JJWW. Ichm: PP. Brzostowski pisarzewicz; Ciechanowiecki starościc; Wołłowicz starościc Ugiski; Oraczewski Skarbnikowicz Ciechanowski; Białłozor starosta Kiernowski; Karp' starościc Plungiański; Tyszkiewicz starosta Raduński.” Program ten daje nam też wyobrażenie jaki to podówczas rodzaj tańców był w modzie.

— Wykonanie utworów muzycznych W. Rucińskiego w Sali P. T. Le-Brun, nastąpi nie dziś jak poprzednio donieśliśmy lecz jutro, to jest dnia 22 b. m. o godzinie 5½ po południu. Program wykonania jest następujący: z części Instrumentalnej, Nonet Nr 2 na dwoje Skrzyp:, Altówkę, Violonczellę, Kontrabas, Flet, Klarynet, Waltornię i Fagot. Z części wokalnej Recitativo i Arja z Opery 3-Aktowej Rucińskiego, pod tytułem *Tatarzy w Polsce*, odśpiewa Pani Quatrini, Arją z 3go Aktu z tejże opery odśpiewa P. Fileborn, i Romans *Hana* z 2go Aktu odśpiewa P. Troszel.

— Wczoraj w resursie Kupieckiej miała miejsce zabawa muzykalna przy oświeceniu całego ogrodu lampami i światłem elektrycznem, a następnie kolacja składkowa, w której i Damy miały udział. Niepewna pogoda przeszkodziła liczniejszemu zebraniu. Światło elektryczne oraz ognie bengalskie czerwone w nowym zupełnie rodzaju urządzał znany amator ogniomistrz P. Elsner. Orkiestrą dyrygowali PP. Lewandowski i Kuhne.

— Dziś o godzinie 6ej po południu, odbędą się na polu Mokotowskiem, za nagrodami, wyścigi koni Oficerskich i Kozackich frontowych, z pułków kozaków dońskich. Wejście do galerji głównej i bocznych, będzie bezpłatne. (D. W.)

— W tych dniach przystąpiono do restauracji i stosownego przeistoczenia gmachu po-Karmelickiego na Krak:-Przedmieściu, w którym pomieszczoną będzie Akakemja Duchowna. Robotami kieruje Budowniczy P. Bobiński.

— Według kalendarza, jutro zaczyna się lato. Do dnia pojutrzejszego przybywa dnia godzin 9 minut 5, od dnia zaś 24go już dzień ubywa.

— Wczoraj przeważono wełny pudów 1889 funt: 20, czyli centnarów 755 funt: 80. Wełna na targ przybywała i partje szybko były sprzedawane; zostało wszystkiej wełny niesprzedanej tylko około 2,000 pudów złej i pochodzącej z owiec prostych. Rephan kupił cent: 200, od 95—100 tal:, cienką po 110 tal:; Fiedler cent: 50 po 100 tal: dobrą średnią; Fabrykanci ze Zgierza Fraun i Mejerhoff cent: 400,

po 98 tal: przeciętnie; Fabrykanci z Tomaszowa, około 200 cent: po 95—98 tal:; Peters z Łodzi 150 cent: od 88—95 tal: (śred:); Hintze 200 cent: od 88—95 tal: (sred:); Stieglitz 100 cent: od 92—105 tal: śred: i cien:; Margulies z Ozorkowa cent: 150 od 86—94 tal: średnia.

— Złożono w Redakcji *Kurjera* od G. B. kop: 45, dla wdowy *Kosińskiej*, przy ulicy Ogrodowej Nro 844.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. *New-York, 9go Czerwca.* — Jenerał Grant, przybył do Nowego-Yorku, gdzie go przyjęto z zapałem. Znajdował się on na meetingu obywateli, zgromadzonych w celu wynurzenia owego zatwierdzenia administracji Johnsona. Uchwalono, iż należy domagać się wynagrodzenia od mocarstw neutralnych za szkody zrządzone przez korsarzy. Meeting okazał się przychylnym wymaganiom doktryny Monroe i udzieleniu murzynom prawa głosowania. — Krąży wieść, że P. Davis nie będzie sądzony wcześniej jak w miesiącu Wrześniu. „Times" potwierdza wiadomość, że Jefferson Davis, był okuty w kajdany przez 3 dni. Zapewnia on także, iż rząd domaga się od Hiszpanji zwrotu okrętu „Stonewall." — Donoszą z Mobile, że dnia 24 Maja r. b. niewiadomo z jakiej przyczyny wyleciały w powietrze Magazyny z prochem w chwili, kiedy z nich wynoszono dla wypróżnienia amunicję. Wypadek ten był przyczyną wielkich nieszczęść, 8 rzędów domów zostały zupełnie zrujnowane, a w porcie dwa okręty zatopione, przyczem straciło życie kilkaset osób. Szczegóły zapewnie później nadejdą. — Podług doniesień z Mexyku, Francuzi rozproszyli Juaristów, dowodzonych przez Regules'a. (Nord).

FRANCJA. *Paryż, 16go Czerwca.* — Nadchodzące tu korrespondencje stale utrzymują, że układy Pana Vegezzi w Rzymie idą pomyślnie. Stolica Apostolska zrobiła ważne ustępstwo zgadzając się na zmniejszenie liczby Biskupstw, to jest na pozostawienie pewnej ich cyfry wakującemi. Wiadomość jakoby Pan Lanza protestował przeciw temu co się robi, jest mylną. Ze znakomitszych włoskich mężów stanu jeden tylko Ricasoli odmówił swego przyzwolenia na układy, choć z drugiej strony wyznać należy, że zgodzenie się większej ich części, zależeć będzie od rezultatu owych układów. — Hra: Sotomayor, Poseł Portugalski w Mexyku dziś odpływa z St. Nazaire, wioząc Cesarzowi Mexykańskiemu wstęgi dwóch najgłówniejszych orderów Portugalskich. — Hr: Schaffer, dowódca gwardji pałacowej Cesarza Maxymiljana, przybył ostatnim parostatkiem do Francji i Paryża, zkąd udaje się do Bruxelli i Wiednia. Przywiózł on podobno pomyślne wiadomości o stanie rzeczy w Mexyku.— Marg: Gallifet wyjeżdża jak słychać do Mexyku, wioząc instrukcje Cesarza Francuzów.— Minister robót publicznych i handlu, otrzymał dziś depeszę z Marsylji donoszącą, że kilka wypadków cholery okazało się na statku przybyłym z Alexandrji. Przedsięwzięto środki ostrożności, jakkolwiek w obec tylu chorób mających podobieństwo do cholery, być może iż obawy są płonne. — Dnia 20 Lipca mają się odbywać w całej Francji wybory do rad jeneralnych. Podobno rząd myśli się wstrzymać od wszelkiego wpływu na te wybory. — Dotychczas nie rozesłano jeszcze Ciału Dyplomatycznemu zaproszeń do Fontainebleau. — Cesarz i Cesarzowa po pobycie w Fontainebleau, udadzą się na czas jakiś do Bagneres de Luchon.— Zapewniają, że robotnicy farbiarscy w Lyonie także wstrzymali się od roboty. (Ind: Bel:.)

HISZPANJA. — Dzienniki francuzkie podają już bliższe szczegóły o spisku odkrytym w Walencji. Zdaje się być pewnem, iż twórcami takowego byli progresiści, i ze Jenerał Prim brał w nim udział. Wiadomo, że oddawna istnieje w Hiszpanji projekt wydalenia teraźniejszej dynastji i proklamowania połączenia Hiszpanji z Portugalją, wykrycie jednak spisku zniweczyło ten projekt. Co się tyczy Prima, to ten zawezwany został do powrotu, ale kiedy jedne dzienniki zapewniają że jest już w Hiszpanji, inne utrzymują że się udał do Włoch. Olozaga, przywódca progresistów, znajduje się podobno w Bajonnie, oczekując dalszego rozwoju wypadków. Pułkownik Alemany, przywódca sprzysiężenia Walencyjskiego, jest b. oficerem gwardji i progresistą. Oprócz niego aresztowano jeszcze 2ch Podpułkowników, 2ch Majorów i wielu innych oficerów pułku Bourbon. Drugi dowódca tego pułku zbiegł. Kapitan jeneralny Walencji, został złożony z urzędu, ponieważ odkrył spisek dopiero w ostatniej chwili. Żołnierze pułku Bourbon, nie należeli do sprzysiężenia, gdyż aresztowali oficerów przy okrzykach „niech żyje Królowa." Pieniądze na powstanie zbierano pod pozorem składek na dotkniętych ostatnią powodzią. (S. Z.)

Ostatnie Wiadomości.

W obec szerzącego się ruchu wyborczego w Anglji, stronnictwo Torysów, zdaje się mieć pewne widoki dojścia do władzy. Nadzieje swe w tym względzie, zasadza ono na rozdwojeniu istniejącem w stronnictwie liberalnem, gdy tymczasem Konserwatyści w każdym okręgu wyborczym stawiają i popierają jednego tylko kandydata.— Dnia 17 b. m. jako w rocznicę wstąpienia na Stolicę Apostolską, PJUS IX przyjmował wszystkich Prałatów Kolegjum Śgo w sali Konsystorza. — Municypalność Neapolitańska rozwiązaną została. — Z powodu wiadomości o cholerze w Egipcie, rząd włoski zalecił przedsięwziąć stosowne środki ostrożności. — Ciało Prawodawcze francuzkie, zatwierdziło budżet wychowania publicznego, a rozpoczęło rozbiór budżetu robót publicznych.

Wiedeńska „General-Correspondenz" z 19go b. m. ogłasza artykuł prostujący podania niektórych dzienników względem zachowania się Barona Halbhuber, w obec wyprawienia przez P. Zedlitz, Komisarza pruskiego, Xięcia Hohenlohe do Szleswigu północnego. Artykuł ten kończy się następnie: Jakkolwiek Rząd Cesarski postanowił prawa narodowości Duńskiej w Szleswigu szanować w całej ich obszerności, i jakkolwiek wszelkie uzasadnione zażalenia Szleswigczyków północnych zawsze wysłuchane będą przez P. Halbhuber, to jednakże ten ostatni nie był w żadnym razie upoważniony do uczestniczenia w pewnego rodzaju śledztwie jeneralnem, któreby się opierało na zupełnie niesłusznem podejrzywaniu ogółu urzędników w Szleswigu północnym. (Ind: Bel:).

Szarada.

Drugie i *trzecie* zwierzątko jak wiecie,
Drugie pierwsze nie są proste przecie
Choć w *pierwszej trzeciej* zdarza się chodziemy,
Jak *drugie trzecie wszystkie* też lubiemy.
(Zeszła Szarada: *Baran.*).

— Rozmaitości. — Niedawno w Nordhausen w Saxonji, 11-letni chłopiec syn rzeźbiarza Kella, z kilku rówiennikami, udali się z wędką łowić ryby. Przeszedłszy na drugą stronę rzeczki, jeden z chłopców prosił drugiego, aby mu przerzucił but pozostawiony na tamtej stronie. Czyniąc zadosyć żądaniu, rzucony but wpadł w wodę. Młody Kelle chcąc go wydobyć, zanadto się nachylił, stracił równowagę i wleciał w rzeczkę, która w tem miejscu była tak głęboka, że sam nie mógł się wydobyć. Przytomni temu towarzysze, natychmiast sprowadzają niedaleko pracującego robotnika, który przyszedłszy, zamiast dania pomocy tonącemu, wyrzekł następne słowa: „Niech się topi, dosyć ludzi na świecie." Zaledwie to wymówił, gdy wielki czarny pies rzuca się po trzykroć w wodę chcąc ratować tonącego, ale mając kaganiec na pysku, niemógł go uchwycić, usiłowania więc tego szlachetnego psa były daremnemi, a tym czasem nieszczęśliwy młody Kelle utonął. — Dziewięćdziesięcioletni starzec po długiej chorobie wraca do zdrowia. Przyjaciele mu radzą, aby wstał i przeszedł się trochę po powietrzu. „Dajcie mi pokój" odrzekł stary, „Na tak krótki czas niewarto się ubierać."

Wiadomości Literackie.

— Wyszedł Ner 23 „Gazety Rolniczej" i zawiera następujące artykuły: O wychodzeniu Gazety Rolniczej w kwartale IIIcim 1865 r.; O uprawie roli, przez Ignacego Łyskowskiego; Przegląd Paryzki rolniczo-ekonomiczny (dokończenie), przez Zygmunta Gawareckiego; Praca konia, przez Adolfa Biesiekierskiego; Wełnomierz (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie: z Warszawy, przez Adama Mieczyńskiego; z Okręgu Brzezińskiego, przez Andrzeja Marszewskiego; z Powiatu Kalwaryjskiego, przez W. Okszę; z Galicji, przez Juljusza Starkla; z Szlązka dolnego, przez Alexandra Trylskiego; Nowiny gospodarskie; Rodzina, Rachunkowość Śmilańska (dalszy ciąg), przez Juljana Przygodzkiego.

— „Tygodnik Illustrowany" Ner 298 wyszedł z druku i zawiera: Słówko o Koperniku i jego systemie (z drzeworytem); Kronika tygodniowa; Zdrojowisko w Jastrzębiu, w górnym Szlązku (z drzew:); Ojcowska wola z 4ma drzeworytami, (d. c.); Na cmentarzu, poezja; Rozmaitości; Korespondencja Tygodnika Illustrowanego; Szachy; Rebus; Kartki z podróży (dokończenie); Moja smutna, poezja; Fragment, poezja; Kościół Sgo Krzyża w Krakowie; Wędrówka artystyczna po Krakowie; Korespondencja od Redakcji.

— „Wędrowiec" Ner 126, z d. 14go Czerwca 1865 r. mieści: Malta i jej mieszkańcy (z dwoma drzewor:); Postanowienie, poezja z H. Heine; Kronika zagraniczna; Podróż z Shang-Hai do Pekinu dokończenie (z 2ma drzeworytami); Hugo Wilk (dalszy ciąg); Excentryczności Amerykańskie (z 3ma drzeworytami).

— Ner 24 *Kmiotka*, wyszedł z druku i zawiera: Listy Franciszka Kunika, do Kazimierza Goralczyka; Gawędy Kazimierza Goralczyka; Skop, Wieprz i Koń; Pogrzeb Śledzia; Zwyczaje dawne ludu naszego; Antek jedynak, czyli jak chowacie tak macie; Od Wydawcy.

— Nakładem Składu Nót Muzycznych Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Ner 481/2, wyszły wyjątki do śpiewu i na fortepjan z nowej opery, pod nazwiskiem: „Lara" w 3ch aktach PP. Cormon i Carré z muzyką A. Maillart, słowa Polskie L. Matuszyńskiego; Ner 1, Kaballetta „Chwila szczęśliwa" złp. 2; Ner 2, Romans „Wspomnień rój już uśpiony" złp: 2 gr: 15; Ner 3, Pieśń Arabska „Gdzie cieniem darzą Platany" złp. 3 gr: 15; Ner 4, Kawatyna „O rzuć w tym śnie" złp. 2 gr: 15; Ner 5, Romans „Świętą mi wola Twa" złp. 1 gr: 15; Ner 6, Wyjątki na fortepjan ułożone przez Dyr: Op: J. Quattriniego złp. 6.—Opera „Lara", która prawie jednocześnie przedstawioną została we wszystkich stolicach Europejskich, bardzo się podobała, zapewne i na naszej scenie nie mniejsze będzie miała powodzenie i długo zostanie na repertuarze. Exemplarzy nabyć można we wszystkich Składach Nót w Warszawie i na prowincji.

— Księgarnia S. H. Merzbacha, odebrała następujące nowości literackie: Rozmowy Labienusa z Francuzkiego, z objaśnieniami; Geschichte Julius Cesar vom Napoleon III, commentirt vom Rüston; Hermanna, Rys fizjologji człowieka, przełożył Szymon Portner, z dodaniem przedmowy i wielu objaśnień, przez Dra H. Hoyer.

MY ALEXANDER IIgi,
Cesarz Wszech Rossji Król Polski, etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy, iż Trybunał Handlowy w Warszawie, w Imieniu Naszem wydał następujący wyrok:

Obecni:
Kołaczkowski Vice-Prezes.
Held Sędzia.
Wolfin Sędzia.
(Podp:) *Kołaczkowski*
„ *Andrychiewicz* Podpisarz.

Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia 27 Maja (8 Czerwca) 1863 roku.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komissarza massy upadłości Władysława Hempel, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do licytacji, dla wierzycieli niestawających uczynionego, Trybunał Handlowy w Warszawie na zasadzie Art: 75 K. H. K. 3 do likwidacji i weryfikacji wierzytelności w massie upadłości Władysława Hempel, dla wierzycieli jako to: Maxa Salberga, Doroty Bogdańskiej, Antoniego Wilczyńskiego, Rudolfa Ewest, Izraela Kronengold, Fabryki Porteru Sommera, Hermana Krupińskiego, A. Glejchgewicht. Jana Hoch, M. E. Koernera, Winawera, Karoliny Kespiel, v. Otto, Cukierkorna, Abrahama Pragier, Klawiera, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, jak i dla innych: wcale dotąd niewiadomych, termin nowy ostateczny **dwudziestodniowy**, poczynający się od dnia zamieszczenia wyroku w Gazetach, pod prekluzją wyznacza. Mocą tego wyroku, podanie którego do Dziennika Powszechnego, Kurjera Warszawskiego Syndykom poleca.

(Podpisano) *Kołaczkowski.*
„ *Andrychiewicz.*

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym, od którychby się tego domagano, ażeby Wyrok niniejszy wyexekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali; Komendantom i Urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej, gdy o takową prawnie wezwani zostaną.

Zgodność niniejszego głównego wyciągu z swym oryginałem na papierze bez stempla spisanym poświadczam i takowy dla Kuratorów Massy wydaję.

W Warszawie d. 28 Maja (9 Czerwca) 1863 r.
(**L. S.**) podpisano W. *Andrychiewicz*.

Syndyk tymczasowy massy, oznajmia niniejszem wszystkim wierzycielom, iż w wykonaniu wyroku powyższego, dla dogodności wierzycieli, oznaczają się termina stałe, mianowicie w dniach 7 (19) 11 (23) 14 (26) 17 (29) Czerwca r. b., 21 Czerwca (3 Lipca), 24 Czerwca (6 Lipca) o godz: 4ej z południa, w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nrem 549, przed Wżnym Sędzią Komisarzem odbywać się mające, do których to terminów wierzyciele zastosować się winni.—**A. Karwowski,** Obrońca Sądowy. (8534.)

— *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału IIgo.*—W dniu 16tym Kwietnia r. b., to jest w drugie Święto Wielkiejnocy, wieczorem, około godziny 9ej, do Szpitala Sgo Ducha w Warszawie, przez dorożkarza nieznanego przywiezioną została na kurację, w stanie konającym, kobieta z imienia i nazwiska niewiadoma, lat około 40 licząca, budowy ciała chudej i nędznej, oczu niebieskich, włosów na głowie dość długich ciemno-bląd, nie mająca pierwszych stawów u wszystkich palców nogi lewej, dobrze zabliźnionych, ubrana w spódnicę niebieską barchanową w białe centki, w której była przy pasie wypalona dziura na trzy cale przecięcia mająca, w sukienkę płócienkową lilja w białe kwiatki, chustkę szarą w pasy niebieskie i białe, zbrudzoną, i trzewiki, a na głowie miała chusteczkę czarną w białe kropki, która wkrótce zmarła. Powzięto tylko wiadomość, że taż kobieta znajdowała się na Święconem

a swej przyjaciółki także nieznanej, przy ulicy Furmańskiej, i tam zachorowała. Wzywa przeto każdego, ktoby posiadał jaką wiadomość o nazwisku, zamieszkaniu lub pochodzeniu tej kobiety, lub też kobiety u której zmarła była na Święconem, jak również o dorożkarzu, iżby wiadomość tę Sądowi naszemu lub Władzy Policyjnej udzielić zechciał.— Warszawa, dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1865 r. — Assessor Trybunału, p. o. Podsędka, Asesor Kolegjalny *Kokowski*. (Dz: War:).

— Dla podróżujących za granicą, nieobojętną może będzie wiadomość, iż znani tutejszej Publiczności Państwo *Bisier*, utrzymujący Zakład Cukierniczy przez lat 20 w naszem mieście, z bezinteressownością i rzetelnością pracując, niezebrawszy owoców tej pracy, dla nieprzewidzianych okoliczności przenieśli się do Berlina i tam na nowo w swoim zawodzie pracują. Pani Bisier nasza rodaczka, z najwyższem szczęściem wita każdego z swych ziomków; może więc przejeżdżający nie pominą Zakładu przy Oranienburger-Strasse Nr 5 położonego, gdzie Polską kawę i dobrą herbatę z pewnością każdej chwili zastaną. (8690.)

Przyjechali do Warszawy:

Kroszewski Ant: Ob: z Lejpun nr 1347; Kicki Aleks: Ob: z Sobieszyna nr 476; Szlubowski Michał Ob: z Opola nr 625.

Wyjechali: Dobiecki Mat: Ob: do Krzyżanowic; Sokolnicki Michał Ob: do Przewodowa; Siemiński Karol Ob: do Żytna.

Przyjechali koleją żelazną: Komar Aleks: Ob: z Paryża nr 613; Pusłowski Wiktor Ob: z Berlna nr 613; Zeuschner Lud: Urzędnik z Berlina nr 892.

Wyjechali koleją żelazną: Gawroński Wiktor Ob: do Karlsbad; Radoszewska Amelja Baronowa do Gotha; Suchodolski January Artysta Malarz do Drezna.

DONIESIENIA.

Od Redakcji pisma tygodniowego RODZINA.

Z dniem 1ym Lipca r. b., wychodzić zacznie w Warszawie pismo tygodniowe pod tyt: „Rodzina“, przeważnie poświęcone niewiastom, a traktujące literaturę, sztuki i inne wiedze. Każdy Numer zawierać będzie arkusz druku w dużym formacie. Cena oznaczona jak najprzystępniejsza: w Warszawie rocznie złp: 20, połrocznie złp: 10, kwartalnie złp: 5; na prowincji z przesyłką pocztową: rocznie złp: 26 gr: 20, pół-rocznie złp: 13 gr: 10, kwartalnie złp: 6 gr: 20. Prenumerować można w Warszawie w Składzie Głównym w Xięgarni Nowoleckiej, wprost Kolumny Zygmunta, w znaczniejszych Xięgarniach i we wszystkich Kantorach pism perjodycznych. Na prowincji zaś w Królestwie: na wszystkich Stacjach i Urzędach Pocztowych, oraz w znaczniejszych Xięgarniach. Z Cesarstwa Rosyjskiego, dołączając 2 rs. na koperty rocznie, a 50 kop: kwartalnie; pieniądze prenumeracyjne przesyłać należy pod adresem Redakcji Ner 765, ulica Elektoralna w Warszawie. Kto jakiekolwiekbądź pismo prenumeruje i opłaca już kopertę, „Rodzinę“ w tejże samej kopercie bez żadnej dopłaty odbierać może. Zagraniczne Xięgarnie, prenumerować mogą w Xięgarni E. Ł. Kasprowicza w Lipsku, w której Skład Główny urządzony został.

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

— W tych dniach otwarty został na Nowym Świecie, naprzeciwko ulicy Święto-Krzyzkiej, handel towarów norymbergskich i materjałów pismiennych.— Tamże znajdują się rozmaite artykuły potrzeb damskich, oraz skład komissowy herbaty. Sklepowi temu życzymy gorąco powodzenia; jest on bowiem jedyną nadzieją, jedynym środkiem bytu dla wdowy i trojga drobnych dziatek po znanym zaszczytnie w szkole i literaturze Nauczycielu, którego strata dotknęła głęboko tysiące serc i sprawiła bolesną próżnię. (8923.)

— Dziś przybywa Orkiestra Węgierska z Neutry, i grać będzie od jutra codziennie w ogrodzie przy ulicy Długiej pod Nrem 586 lit: B, w domu Sukcessorów *Cyprysińskich* od godziny 6tej wieczorem. (9169.)

— P. M. *Szafir*, Właściciel składu towarów galanteryjnych, przy ulicy Freta Nro 280, w tych dniach wyjechał do Wiednia, Berlina i Paryża, dla zaopatrzenia się w najnowsze towary.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 21 Czerw: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 87 kop. 43, dają rs. — k. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: —, dają rs. 13 kop. 97$^1/_2$; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs. 106 k. 25, dają rs. 105 k. 75; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. — kop. —, dają rs. — k. —; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 78 kop. 33, dają rs. — kop. —; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. 75, dają rs. 78 k. 25; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123, dają rs. 122 kop. 50; za Metaliki Lutowe żądają rs. 100 kop: —, dają rs. 99 kop: 75; za Metaliki Sierpniowe żądają rs. 100 kop. 33, dają rs. 100 kop. —; za akcje kol: żelaznej Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 100 k. 75, dają rs. 100 k. 25.— Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: kop: 90, od listów zastaw: kop: 29$^5/_6$.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 20 b. m., płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 k. 25 do rs. 5 k. 70; żyta od rs. 3 k. 30 do rs. 3 k. 50; owsa rs. 2 k. 17$^1/_2$.— Dnia 19 b. m., okowity próby 10tej płacono za wiadro rs. 2 k. 75$^3/_4$; za garniec kop: 90.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.